

## KAZANIE TRZECIE

### O DRUGIEJ CHOROBIE RZECZYPOSPOLITEJ, KTÓRA JEST Z NIEZGODY DOMOWEJ

*Fragmenty*

*Proszę was, bracia, przez imię Pana naszego, Jezu Chrysta, abyście wszyscy jedno mówili, a nie było między wami odszczepieństwa i rozerwania.*

Tę prośbę i to zaklinanie wielkiego sługi Bożego, Apostoła Chrystusowego, musimy z ochotą przyjmować, jeśliśmy chrześcijanie, jeśliśmy słudzy Boga ukrzyżowanego dla nas, którego nas imieniem i wciąż tak obowiązuje, nic na nas ciężkiego nie kładąc, nic trudnego, i owszem, o rzecz nam samym bardzo pożyteczną i pocieszną nas prosząc, abyśmy zgodę i spoiną jedność zamiłowali, a rozdziałów i schizmów, w jednym Chrystusie związani i spojeni będąc, nie czynili. ... Już ci bych wszystko sprawił, a słów i czasu, i pracy nie tracił, do zgody was namawiając, której, widzę, między wami nie masz. ...I Apostoł ś. nic u was nie uprosił, i cześć i imię Pana waszego podle i lekkie u was jest, póki na zgodę wasze nie patrzę, a rozterki między wami kwitną. Proszę, obejrzyjcie się na to nabożnym i ku Panu Bogu prostym sercem; co was słusznie do zgody przywołać ma, jakie z waszych rozterek utraty idą i jako to ciężka Rzeczypospolitej choroba, i które ich naprzedniejsze są przyczyny.

#### **Co chrześcijanie do zgody przywoła. Łańcuch pokoju i zgody.**

Przywołać was ma do zgody ten łańcuch pokoju, którym was Chrystus Jezus do jedności związał, o którym mówi Apostoł: *Ephes. 4 [3-6]. "Z pilnością zachowajcie jedność ducha we związku pokoju. Jednoście ciało i duch jeden, jakości wezwani w jednej nadziei powołania waszego. Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden Bóg i ociec wszystkich, który jest nad wszystko i przez wszystko, i we wszystkich was". ...*

**Służba jednego pana niezgody w domu pańskim nie dopuści.** Trudno się wadzić macie, boście związani służbą jednego pana, który w domu swoim tego nierzędu nie dopuści, aby czeladka jego w pokoju mieszkać nie miała.

**Jedna wiara rozdziałów nie dopuści.** - Trudno się wadzić macie, boście spojeni jedną wiarą i nauką o zbawieniu swoim, która żadnych rozdziałów nie cierpi. Trudno się tym wadzić, którzy z jednego matki żywota wyszli. - O, jako to mocne do zgody łańcuchy i związki. Jakobyśmy pana doma nie mieli, który nas sędzi, karze, naucza, a spokojny dom swój mieć chce. Gdyż to jest samego gospodarza sromota i nierozum, i niesprawność, gdy się domownicy jego z sobą gryzą. Jest pan jeden doma, jest sędzia jeden, ma swoje urzędnik! i porucznik! widome, którzy porównać wszystko i ugasić niesnaski między swymi mogą.

#### **U jednego stołu zgadzać się i u jednej misy potrzeba.**

Siedzim u jednego stołu, używając z jednych mis i jednych drogich potraw pana swego, to jest jednej niebieskiej nauki i sakramentów zbawiennych. Jakoż się przy tym spokojnym stole waśnić jeden na drugiego mamy? Izali złe i niezgodne przypuści pan do czci tak wielkiej i szanowania godnego stołu swego? ... Izali nie usłyszemy słów onych: *Matt. 22 [12]. "Jakoś tu wszedł, szaty godownej, to jest zgody jedności braterskiej, nie mając?" Izali nas katom srogim na związanie nóg i ręku i na wrzucenie w ciemności wieczne nie podadzą?*

#### **Odpuszczenia grzechów bez zgody nie mamy.**

Jako możemy mieć odpuszczenie grzechów naszych, gdy braciej naszej nie odpuszczamy, a waśni i nienawiści z nimi nie oddalamy, a z braterskiej się miłości wyzuwamy? O, wielkież to do zgody i jedności potargnienie. *Matt. 18 [23-35]. "Żadnej się łaski u mnie - mówi Chrystus spodziewaj, żadnego grzechu odpuszczenia mieć nie będziesz: wszystkie cię grzechy twoje potępią, Jeśli się z bratem nie zgodzisz". O Panie mój. i nogi mu umyję i całuję, i zdrowie moje zań dam, byleż od twojej łaski nie odpadał.*

#### **Ofiary i pokłonu panu Bogu w niezgodzie oddawać nie możemy.**

O, jako to ciasny łańcuch, który mię do zgody wiąże i w niej trzyma. "Nie kłaniaj mi się - mówi Chrystus - ani mi się na oczy ukazuj, ani mi ofiaruj daru żadnego, jeśli się z bratem nie zgodzisz. Na modlitwę twoje uszy zatkam; na ofiarę twoją, jako Kaimowę, nie wejrzę, jeśliś bratu twemu nieżyczliwy" *Matt. 5 [22-24]. O Panie mój, jeśli ty oko twe i twarz twoją ode mnie odwrócisz, cóż po mnie? Zginałem, jeśli mi sobie służyć nie każesz. Jeśli ofiarą i posługą, i upominki mymi, i modlitwą moją wzgardzisz, cóż po mnie? Gdzież pójdę, gdy mię od siebie wypędzisz? Izali najdę za morzem i na końcu świata miejsce, w którym bych mógł uść mocy i ręki twojej? Dlatego zaraz zgody i przyjaźni brata mego szukać i należeć ją muszę.*

**Uczniami się chrystusowymi bez zgody zwać nie możemy.** *Joan. 14.* - Izali to nie srogie słowo Pana naszego, którym nas do zgody ciągnie i prawie zniewala? "Uczniami się mojemu nie zowiecie, za sługi moje was nie znam; i nikt was za moje poddane i za lud mój niechaj nie pisze, jeśli niezgoda jest między wami, jeśli się nie miłujecie. Po tym poznają niewierni i nieprzyjaciele moi, Turcy i poganie, że ja was odstąpił, że ja się was zaprzął ...

### **Stajem się jednym chlebem.** 1. Cor. 10 [17].

"Jednego chleba pożywamy - mówi Apostoł - abyśmy wszyscy jednym chlebem zostawali". I Kościół się modli: "Wlej nam ducha miłości, Panie, a z twej dobroci tym daj zgodę, któreś sakramentem Wielkonocnym nakarmił".

### **Jednym ciałem wszyscy się stajem, ciała pańskiego pożywając.**

Z pożywania ciała Chrystusowego wszyscy się jednym jego ciałem stajemy; jakóż się zgadzać nie mamy? Azali ręka żyć może, gdy się od ciała oderwie? Traci ducha ożywiającego, śmierć sobie i wieczną zgubę przywodzi, gdy się z innymi członki wadzi i onych odbiega.

Tymi łańcuchy i związkami Chrystus Bóg i Pan nasz do zgody i jedności nas powiązał. Jeśliśmy uczniowie jego, jeśliśmy chrześcijanie, jeśliśmy z jego chrztu jednego urodzeni, jeśliśmy jedną męką jego i krwią jego odkupieni, jeśli w Chrystusa wierzymy, jeśli go za Pana i głowę naszą znamy jako wierna czeladka jego, jeśli do dziedzictwa jego spoinie należymy, jeśli skarbów w jego domu i dóbr zażywamy, jeśli pod jego obroną i cieniem odpoczywać chcemy, targać tych łańcuchów tak mocnych nie możemy, zgadzać się i w jedności żyć, i o sobie w zgodzie radzić musimy.

**W Rzeczypospolitej co nas wiąże do zgody.** - Są drugie łańcuchy do spojenia pokoju i zgody waszej z strony miłej ojczyzny i Korony tej, matki naszej, którymi nas spina i wiąże, abyście się nie targali, a zgodę i jedność miłowali. Macie jednego pana i króla, jedno prawa i wolności, jedno sądy i trybunały, jedno sejmy koronne, jedną wspólną matkę, ojczyznę miłą, jedno ciało, z rozmaitych narodów i języków skupione i spojone, i dawno zrosłe. Jakóż się wadzić, dzielić tym i nie zgadzać możecie?

**Jeden król dla godności jest i zgody.** - I dlaczegóż jednego pana i króla macie? Jedno dla jedności i zgody; aby on jako jedna głowa, wszystkie pod obronę swoje skupiwszy, w zgodzie was i jedności zachował. *Prov. 20 [8].* "Król - mówi Pismo - siedząc na stolicy sądów swoich, rozprasza wszystko złe samym wejrzaniem swoim". Gdy Pańska dostojność i poważność mocna jest, wszystkie niezgody wasze uciekać i psować się muszą, gdy jeden każe, jeden sądzi, jeden rozumem swoim i mądrością wszystkich rozumienia miarkuje.

**Spójne prawa i wolności zgodę wiążą.** - Macie spójne prawa i wolności; jakóż się dzielić jemi możecie? Zgodnym są nadane. Bracia są - jak Psalm mówi - *unanimes in domo*, nie mający rozdzielnego dziedzictwa, nikt pojedynkiem mieć ich nie mógł, jedno wszyscy zaraz. Toć się zgadzać muszą.

A spójna ojczyzna i matka miła jako was do zgody wiąże i zniewala? Izali też się podzielić ją możecie? Izali to nie jej śmierć jest, gdy się ją dzielić i rozrywać poczniecie? Obalenie tak wielkiego królestwa, zguba wszystkich praw i wolności waszych, upadek wszystkich dóbr waszych, braciej waszej i narodu waszego, żon i dzieci waszych, jako was do zgody nie przywodzi?

### **(Drugie) utraty, które z niezgody rosną. Ratować się ojczyzna w niezgodzie nie może.**

Obejrzycie się, proszę, na te szkody i utraty, które wam z niezgody urastają. Bo naprzód drogi sobie wszystkie prawie zagroździe do poratowania tak nachylone do upadku ojczyzny swej i królestwa tego. Bo jako o nim w niezgodzie i waśniach radzić, jako się z rozumami waszymi i sercy dobrymi znieść i składać do tego możecie? Gdyż niezgoda nic do kupy nie niesie, ale wszystko rozprasza i różnymi wiatry roznosi. **O, jako szczęśliwy to lud był, o którym napisano: *Judic. 20 [11]. "Wszyscy się zebrali jakoby jeden mąż i człowiek jeden, z jednym sercem, z jedną radą"*.** Gdzie serca różne, jako zgodna rada około ojczyzny być ma?

**Sejmy się w niezgodzie targać muszą.** - Cóż będzie po waszych sejmach, które tylo same na oddalenie i leczenie przygód i złych razów Rzeczypospolitej wam zostały, jeśli z różnymi wiatry i niestwornymi myślami na nie się zjedziecie? Doznaliście i tego roku, co wam i ojczyźnie miłej pomogły.

**Sejmy z lekarstwa w jad się obróciły.** - I owszem, sejmy, które wam były lekarstwem na wszystkie Rzeczypospolitej choroby, w jad się wam obróciły. Bo na nich więcej niezgód i odrażenia myśli jeden od drugiego i stanu od stanu przyczyniacie... Z nich z większym rozważnieniem wyjeżdżacie, niżli przyjeżdżacie. I tak sejmy, na ukrzepczenie zgody i miłości spójnej braterskiej uczynione, na zapalenie rozterków służą. Toć ich już lepiej nie składać, jeśli takich niespokojnych serc i myśli nie złożycie a do świętej zgody nie przystąpicie. A bez sejmów jako o sobie radzić macie, niełatwo się domyślić, ażyby z przykrą i niebezpieczną odmianą wszystkiego.

### **Domowe wojny powstać wstać mogą w niezgodzie.** *Judic. 9.*

Za tym, uchowaj Boże, domowe wojny powstać mogą, które nade wszystkie nieszczęścia królestw nażałośniejsze są i upadek domu wszystkiego, i spustoszenie za sobą ciągną, jako sam Pan mówi. *Galat. 5 [15].* Co się Sychimitom z Jeroboamem przydało, i wszyscy poginęli z obu stron, i sami się spólnie gryząc, pogryźli i pomorzyli, jako Apostoł powiedział. W takiej samej wojnie i zwycięstwo złe i przegrane niedobre. Na takiej jeden łaskawszy hetman, staczając bitwę z sąsiadą, do swego żołnierstwa mówił: Szanujcie braciej, a drugi, okrutniejszy, w twarzy trafiać im kazał i wygrał, nieszczęśliwe ze krwi braterskiej wygranie. Do tego domowe waśni i niezgody przywodzą, od których dla Boga uciekajcie, a serca na braty zawaśnione składajcie, póki do większej furyj nie przyjdziecie.

**Nieprzyjaciel rad niezgodzie.** - Nastąpi postronny nieprzyjaciel, jawnszy się za waszą niezgodę, i mówić będzie: "Rozdzieliło się serce ich, teraz poginą". I czasu, tak dobrego do waszego złego a na swoje tyraństwo pogodnego, nie omieszka. Czeka na to ten, co wam źle życzy, i będzie mówił: *Psal. 34 [25]. "Euge, euge, teraz je pożerajmy, teraz pośliznęła się noga ich, odjąć się nam nie mogą"*.

I ta niezgoda przywiedzie na was niewolą, w której wolności wasze utoną i w śmiech się obróca, i będzie - jako mówi Prorok - *Isa. 25 [24, 2]. "sługa równo z panem, niewolnica równa z panią swoją, i kapłan z ludem, i bogaty z ubogim, i ten, co kupił imienie, równy z tym, co sprzedał"*. Bo wszyscy z domy i zdrowim swoim w nieprzyjacielskiej ręce stękać będą, poddani tym, którzy ich nienawidzą.

**Ziemie i państwa złączone odpadną za niezgodą.** *Isa. 1 [8].*

Ziemie i księstwa wielkie, które się z Koroną zjednoczyły, w jedno ciało zrosły, odpadną i rozerwać się dla waszej niezgody muszą. Przy których teraz potężna być może ręka i moc wasza i nieprzyjacielom straszliwa. Odbieżą was jako chałupki przy jabłkach, gdy owoce pozbierają, którą lada wiatr rozwieje. I będziecie jako wdowa osierociała, wy, coście drugie narody rządźli. I będziecie ku pośmiechu i urąganiu nieprzyjacielom swoim.

**Zguba narodu i języka słowieńskiego.**

Język swój, w którym samym to królestwo między wielkimi onymi słowieńskimi wolne zostało, i naród swój pogubicie, i ostatki tego narodu, tak starego i po świecie szeroko rozkwitnionego, potracicie i w obcy się naród, który was nienawidzi, obrócić, jako się inszym przydało.

**Utrata ojczyzny i wszystkiego z nią.**

Będziecie nie tylo bez pana krwi swojej i bez wybierania jego, ale też bez ojczyzny i królestwa swego, wygnaćcy wszędzie nędzni, wzdargzeni, ubodzy, włóczęgowie, których popychać nogami tam, gdzie was pierwaj ważono, będą. Gdzie się na taką drugą ojczyznę zdobędziecie, w której byście taką sławę, takie dostatki, pieniądze, skarby i ozdobności, i rozkoszy mieć mogli? Urodzili się wam i synom waszym taka druga matka? Jako tę stracie, już o drugiej nie myśleć.

**Niewola i nędza.** *Deut. 28 [48].*

"Będziecie nieprzyjacielom waszym służyli w głodzie, w pragnieniu, w obnażeniu i we wszystkim niedostatku. I włożą jarzmo żelazne na szyje wasze", przeto iżeście nie służyli Panu Bogu swemu w weselu i w radości serdecznej, gdyście mieli dostatek wszystkiego - i dla dostatku, ze wszeteczeństwa waszego, gardziliście kapłanem i królem, i innym przełożeniem, wolnością się Belialską pokrywając, a jarzma wdzięcznego Chrystusowego i posłuszeństwa nosić nie chcąc.

Do takich utrat i przeklęstwa pewnie was ta wasza niezgoda i roztryki domowe przyprawia. Nie tak rychło i nie tak żałośnie wojną i gwałty postronnych nieprzyjaciel zginąć możecie, jako waszą niezgodą. Jabłko, gdy z wierzchu się psować pocznie, wykroić się zgniłość może, iż potrwa, ale gdy wewnątrz gnić i psować się pocznie, wszystko zaraz porzucić musisz i o ziemię uderzyć. - Dotknimy już przyczyn tych takich niezgod waszych, które poznawszy, przywódmy się do oddalenia ich, abyśmy się do świętej zgody przywiedli.

**Herezyje przyczyną niezgod.** - Naprzód zapewne już wiecie i tego prawie palcami dotykacie, iż kacerstwa i różne fałszywe wiary, które jedne prawdziwą zepsować chcą, przyczyną są naprzędniejszą tych niezgod waszych. Bo póki te nieszczęśliwe sekty między wami nie byty, pótyście byli jako jeden mąż, jednego serca i wolej jednej; i doma, i na sejmach, gdyście potrzeby Rzeczyposp[olitej] obmyślali. Katolicy jeśli się powadzą, kapłani je i ołtarz zgodzi, od którego heretycy uciekli, żadnego na niezgody sędziego i jednacza mieć nie chcąc. O czym szerzej się na przyszłym kazaniu, da P[an] Bóg, nauczy.

**Lekkie uważanie powagi królewskiej.**

Niemiała też jest przyczyna niezgod: lekkie uważenie królewskiej od Boga zwierzchności. Bo jako o kościelnym rządzie *Cyprian św.* męczennik napisał: "***Niskąd się herezyje i odszczepieństwa, i niezgody nie wszczynają, jedno stąd, iż kapłana nawyższego nie słuchają a nie myślą, iż jeden nad wszystkimi na miejscu Chrystusa być ma. Któremu gdyby wszystko braterstwo powinno posłuszeństwo oddawało, nikt by się nad kapłana, jako Boskiego namiestnika, nie podnosił***". Toż się o królewskiej zwierzchności mówi: gdyby swoje powagę miała, niezgoda by miejsca nie miała i prędko by ginąć musiała. Nic gorszego nad domową niezgodę nie masz, i dlatego urzędy się stawia, aby różnice poddanych rozsądzały, a wadzić się im nie dopuszczają, wiedząc, iż tak narychlej zginąć mogą. Królowie i starszy mówią, jako mówił Mojżesz: *Acto 7 [26]. "Mężowie, bracia sobie jesteście, a czemu szkody sobie czynicie?"* Bo oni swym rozsądkiem uspokoić wszystko mogą i winni są, jeśli prawdziwie dobrego pospolitego przestrzegają. ...

Bóg wszechmogący postawił nad ludźmi pany i sędzie, aby pokój był, a rozerwania, które jest wszystkiego zgubą, nie było. Prawdziwi poddani różnice wszystkie swoje do jednej głowy niosą, wiedząc, iż im końca nie będzie, a iż Pan Bóg słuchać starszych rozkazał, i na jednego rozsądku przestając, szczęśliwego pokoju używają. A żli i swowolni, co radzi drugim krzywdy czynią abo, przy swoim uporze stojąc, sedycyje rozniecają, mówią: nie dam się na rozsądek pański; wolno mi to tak rozumieć, nie może mię król w tym do praw i wolności moich sądzić.

O głupi, nierozumni, któż inszy ma wasze rozterki, aby was nie pojadły, oddalać? Jako w kościelnych różnicach, by jednego Piotra i jego potomka nie było, nigdy by herezyjom i niezgodom nie nalazł się koniec. Tak w Rzeczypospolitej dlatego jeden król jest, aby wszystkich różnice i niezgody gasił i umarzał. O Boże, daj wam ten rozum, abyście się na pana swego i rady zacne jego w takich waszych jadowitych i szkodliwych niezgodach rozsądek dawali i na jego wyrokach przestawali. Rychło by się wam zgoda i z nią wszystko dobre przywróciło.

#### **Chciwość, matka niezgód.** *Jacob. 4 [1].*

Jest jeszcze inna przyczyna bardzo główna niezgód ludzkich: chciwość i łakomstwo, i inne pożądliwości świeckie, o których mówi Jakub św.: "Skądże wojny i swary między wami, izali nie stąd, izali nie z pożądliwości waszych?" Pożądamy ludzie dobrego mienia, urzędów, sławy świeckiej, podwyższenia domów swoich, i oną się pożądliwością zapaliwszy, gdy nie dostają, czego chcą, rozruchy czynią, niezgody sieją, mszcząc się albo grożąc, żeby tyło swoje pożądliwości mieli, a jedne miawszy, drugich pragną, i nigdy się nie natkają.

#### **Dostatek i pycha przyczyną niezgód.** *Ezech. 16 [49].*

Dostatek też i pycha wielką jest niezgod przyczyną, jako Prorok o Sodomie mówi, iż jej zguby przyczyną była pycha i nasycenie chleba, i dostatek. Toż się o was mówić może: dał wam Pan Bóg bogactwa i dostatki wszelakie. A drugie podobno nie od Boga, ale z ucisku poddanych, z lichwy i wydzierania, i niesprawiedliwości zebrane, które was do hardości podnoszą, iż się - jako Apostoł mówi - jeden przeciw drugiemu nadyma i ustąpić w niczym nie chce. I tak, jako Mędrzec mówi: "**między hardymi zawždy kwitną swary**", zgodzie i miłości przeciwne.

#### **Zazdrość przyczyną niezgód.**

Onych też zazdrości pełno między ludźmi, z których jeden drugiego szczęścia znieść i na nie patrzeć nie może. I ohydzi sobie bliźniego tym samym, iż to ma, czego drugi nierad widzi u niego, woląc tego sobie życzyć. *Matt. 21 [20, 15].* I ono złe oko, jako Pan mówi, z szczerzej zazdrości pokazuje nieżyczliwość ku bliźniemu i pokoju z nim żadnego mieć nie może, i zgody z nim nie chce.

A owe zakryte serca i obłudne, które cicho ludzie łowią, a z małych przyczyn i podejrzania niepewnego złe serce ku drugiemu biorą i milcząc, a nic nie mówiąc ani upominając o potknięciu jego, gdzie w złym razie myślą - w słowach przyjaciele, a na sercach obłudnicy - pokoju nigdy prawego z bliźnim nie mają i zgodzić się z nim nie mogą. *1. Petr. 2 [1].* A Piotr Św. upomina, "abyśmy składali wszelką złość i zdradę, i obłudność, i zazdrości, i obmowy", a my tego pełni. Prostoty i szczerości między ludźmi nie masz, zdrad i oszukania, i pokretności pełno: jakóż ma być zgoda i jedność?

#### **Dla grzechów zgody Pan Bóg nie daje.**

Na koniec takie grzechy między wami w tym królestwie jawne i skryte panują - o których się w innym kazaniu mówić, da Pan Bóg, będzie - iż dla nich słusznie Pan Bóg zgody nie dopuści, a powichranie głów i myśli przepuszcza, jako Izajasz mówi o Egipcyanach: *Isa. 19 [14].* "Puścił między nie Pan Bóg Ducha wartogłowa, i byli przyczyną błędów Egiptu, we wszystkich sprawach jako pijani". Co jedno począć dobrego chcieli, to jeden drugiemu przeszkadzał, i tak niezgodą ginęli.

I o Abimelechu i Sychimitach mówi Pismo: "Puścił Pan ducha złego między Abimelecha i obywateli Sychimskie", iż dla ich mężobójstwa, którego sobie spoinie pomagali, gdy 70 synów Gedeonowych dobrodzieja swego, który ich od nieprzyjaciół szczęśliwą bitwą wybrał, zabili. Puścił Pan Bóg niezgodę między nie, iż się sami, wadząc z sobą, pogubili, i Abimelech zabit, i miasto Sychem zburzone zostało. Tegoż się ja między wami boję barzo. Wiele sobie złości i grzechów pomagacie i jeden drugiemu w złości chwali, albo karać nie dopuści i broni. I dlatego na dobre się zgodzić nie możecie, którzy się na złe i na zelżywość Pana Boga, i krzywdy bliźnich swoich zgadzacie. Gdy dziesięć nie dać a nic kościołom Bożym nie wrócić, a poddane i ubogie uciskać - to tam zgoda. Przetoż też, gdy co Rzeczyposp[olitej] posłużyć, zgody Pan Bóg nie daje i w niej się sami pogryziecie. Jeśli się do upamiętania i do Pana Boga swego, złożywszy złości, nie obróćcie, zgody się z sobą nie spodziewajcie.

#### **Rozdziałów Chrystus między bracią nie chciał.** *Łk. 12.*

O najmils i przezacni Panowie! Chrystus rozdziałów między bracią czynić nie chciał. Proszę, nie dzielcie się tymi trzema dziedzictwami: Religią, Królem i Ojczyzną miłą, ale ich spólnie i w zgodzie wiarą się nie używajcie. Bo skoro się dzielić tym poczniecie, wszystko wam zginie. Zły rozdział wiary, bo jedna jest, a dwie z niej ani trzy być nie mogą. Skoroście ją rozdzielili, jużście ją zabili i utracili. Jako serce z najmniejszej rany śmierć przynosi, tak najmniejsze wiary uszczerbienie wiarę katolicką zabija. I prędko w tym wiara umiera, kto na jej rozdziałach przestaje.

**Królem się nie dzielić.** - Królem się też dzielić, a mówić: ja z nim trzymam, a ja nie trzymam, ja tego chcę, a ja drugiego - gotowa jest Rzeczypospolitej zguba, gdy się wiele w niej królów zacznie.

Ojczyzna też rozdziałów, jako jedno ciało, nie cierpi. Społa się z członków rozlicznych: z Polaków, z Litwy, z Rusi, z Prusów, Inflantów, Żmodzinów, i zrosła w ciało jedno. Jako ją rozrywać niezgodami swymi chcecie? *1. Cor. 12*

[12-17]. W takim spojeniu członków w jednym ciele aczkolwiek jest różność i nierówność - jako Apostoł mówi - bo msza głowa, inakże oko, inakże język i zęby, inakże uszy, inakże ręka i noga. Jednak nie dlatego ma być niezgoda, iż głowa nie jest jako oko i noga jako ręka, iż ta niżej, a ta wyżej.

#### **Nierówność być musi w stanach i osobach Rzeczypospolitej. Eccles. 4.**

Także musi być nierówność w Rzeczypospolitej. Jeden zacniejszy niżli drugi, jeden wyższy w stanie, a drugi niższy; jeden większą cześć ma, drugi mniejszą. Jako Mędrzec mówi: "Nie dziwuj się, iż nad wysokiego jest wyższy, i drugi jeszcze wyższy, a ziemi wszytkiej król rozkazuje i ona mu służy". Przetoż hardość jest wielka i głupstwo, gdy się wszyscy równymi sobie czynią.

#### **Usługowanie abo subordinaria członków.**

Jednak w tej nierówności członków przedsię jest zgoda: bo jest usługowanie spoinę i jednego członka pod drugim podleganie i posłuszeństwo, i porządek wielki. Noga słuca kolana, bo się z nim związała; kolano słuca ręki, ręka oka, oko głowy. I tak jest w porządku i posłuszeństwie zgoda wielka.

#### **Nierówność porządkiem się i podleganiem gładzi.**

Kupę różnych kamieni nazbierają: to wielkie, to małe, to okrągłe, to graniste, to długie, i zda się szpetna, pomieszana gromada. Lecz gdy mularz ocieszynając, kamień pięknie na kamieniu poloży, piękna się ściana uczyni. Tak i w Rzeczypospolitej uchylaniem się jeden drugiemu czyni się piękna zgoda i jedno ciało; i ona nierówność poddanością się gładzi i miarkuje.

**Jedna dusza w ciele rząd czyni.** A jako w ciele jedna dusza i jedna głowa wszykie członki rządzi i ożywia, tak w Rzeczypospolitej musi być jeden, który wszytkim władnąć ma, który sam jedność i zgodę wszytkich członków, aby się nie wadziły, zatrzymać może.

**Bez trzech rzeczy zgoda być w Rzeczypospolitej nie może.** - Bez tych trzech rzeczy nigdy zgody i jednej ojczyzny mieć nie możecie. Bez **nierówności**, bez **podlegania jeden drugiemu**, bez **jednego wodza i sprawce**.

#### **W ciele ogień z wodą jako się zgodzą.**

W ciele ludzkim mieszkają przeciwne sobie żywioły: ogień i woda, i ziemia, i wiatr: jakoż się zgodzą? Ugadaniem jedne drugimi. Woda nie wszytkiej wilgotności swej na ogień puszcza, a ogień oziębłość wody miarkuje; ziemia grubości swej i suchości upuszcza, a wiatr swoją wilgotnością suchość ziemi chłodzi. I z takiej zgody i ustępowania, i przyjaźni zdrowie ludzkie trwa. Skoro jeden żywioł uzuchwali się a przemagać inne chce, gotowa niezgoda w ciele i za nią śmierć. Tak i w Rzeczypospolitej musi jeden drugiemu ustępować i jeden drugiego znosić. **I bez tego dogadzania i ustępowania jeden drugiemu**, o którym Apostoł mówi: *Galat. 6 [2]. "jeden drugiego ciężar noś", zgoda być nie może.*

#### **Muzyka z różnych głosów. Tak i w Rzeczypospolitej.**

Muzyka z sześciu i ośmiu głosów składana ma w sobie różne głosy: wysokie, niskie, mierne. Tak i Rzeczypospolita różne ma stany. Gdy jeden głos górnie idzie, drugi zniżyć się musi. Tak i w Rzeczypospolitej jedni wyższy, drudzy niższy być muszą. Gdy który głos z miary swej wynidzie, uszy się obrażają. Tak i w Rzeczypospolitej każdemu w swym stanie zostawać potrzeba, aby się wdzięczność zgody świętej nie psowała. **Jeden kantor takt dawać musi.** A jeśli jeden nad wszytkimi kantor taktu im nie daje, błędów wiele i obmierze wrzaski wszytkę wdzięczność śpiewania popsują. Tak i w Rzeczypospolitej, gdy jeden nie rządzi a różności ludzkich nie miarkuje, wszytko się królestwo niezgodą obala.

**Osobliwość pojedynkowa zgubę niesie.** - W ciele żaden (członek) nic dobrego sobie nie obiecuje, jeśli się z drugimi nie zwiąże. Tak i w Rzeczypospolitej, kto tylo pojedynkowe dobre mienie miłuje, a o pospolite nie dba, aby się ze wszytkimi wiązał, zginać musi. Bo żywota nie masz, jedno we wspólnym ciele przy wszytkich.

#### **Słaby każdy członek bez towarzysza. Joan. 15 [6].**

Każdy członek słabość swoje czuje, gdy się od ciała odrywa. Jako różga od drzewa odcięta - mówi Pan - wnet umiera; i rzeczka bez źródła wnet wysycha; i kropla wody bez drugiej hojnej wody rychło ginie. *1. Petr. 2 [3,8].* Tak kto braterstwa, jako Apostoł upomina, nie miłuje, a z drugimi się nie kupi i nie zgadza, prędko ginie. **Plutarchus in Apophteg.** Paganie piszą, iż Sylvius Scyta testament taki synom czynił. Podał kupę strzał związanych i łamać je każdemu synowi kazał, czego gdy uczynić nie mogli, on pojedynkiem każdą sam przepołomił. Gdy się ludzie z sobą dzielą i wadzą, najslabszy są, lecz gdy w kupie i zgodzie stoją, mocno się każdemu nieprzyjacielowi postawią. Jako Pismo mówi: *Eccles. 4 [12]. „trojaki powróżek trudno przerwać, a pojedynkowy bardzo łącno”.*

**Miejsce własne każdemu zdrowe, a cudze się nie przyda.** Gdyby w ciele oko chciało stać gdzie ręka, i język gdzie noga, i ręka gdzie żołądek, byłby wielki nierząd i sprośna szpetota. Tak i Rzeczypospolitej potrzeba każdemu na swym miejscu siedzieć, a nikomu nie zajrzeć. Dobrze tam nodze, gdzie ją postawiono, bo na głowie nie ma miejsca. Tak i każdemu w stanie swym trwać przystojne jest i pożytecznie i wszytkiej Rzeczypospolitej

zdrowo. Niech ręka oku piękności jego nie zajrzy, bo na tym miejscu tak małym stanąć i to czynić, co oko czyni, nie może.

**Członek nie gardzi członkiem.** - W ciele uczciwszy członek, mówi Apostoł, nie gardzi podlejszym. Nie mówi głowa nodze, która po błocie depce: co mi po tobie sprośna nogo, nie dbam o cię; ale jej szanuje, bo wie, iż się bez nogi ruszyć z miejsca nie może. Tak i w Rzeczypospolitej wyższe stany niech miejskimi i kmięcymi nie gardzą. Ci robaczkowie ziemscy, ci ubodzy poddani, którzy w takiej są u was wzdardzie i ucisku, patrzcie, jako was noszą, żywią i ubogacają. Miejcież na nie baczenie, aby - jako Apostoł mówi - członek podlejszy większe miał szanowanie. Bo inaczej bez takiej zgody musicie wszyscy upadać i ginąć.

***Boże, miłośniku i fundatorze zgody i jedności, spraw serca tych starszych naszych, aby wszyscy byli jako mąż jeden, jednej myśli i rady, na dobre Kościoła i ludu twego. Spuść im ducha zgody i miłości, aby jeden drugiemu ustępował i jeden drugiego ciężary znosił, i dla dobrego pospolitego krzywdy swoje ojczyźnie darował. Niech modlitwa twoja, którąś Ojca za nami prosił, abyśmy byli jedno, swój skutek weźmie, abyśmy rozkazania twego o wspólnej miłości i pokoju słuchając, pociechę sejmów tych odnieśli. Przez mękę i śmierć drogą twoje, który z Ojcem i z Duchem Świętym królujesz na wieki. Amen.***

---